

WIKAZANIA
ZŁA PRZEMIANA MATERII
CHRONICZNE ZAPARCIE
KATARY ŻOŁADKA I KIŚZEK
IKKEG WARTZAWA
NOWY WIAZ

ZIOŁA
CHOLEKINAZA
H. NIEMOIEWSKIEGO

WIKAZANIA
KAMIEŃ ŻOŁCIOWE
ZÓŁTACZKA
ARTRETYZM
APTEKI I KŁADY APTECZNE
BROJURY BEZPŁATNIE

**Morze to potęga
Polski.**

Cztery pytańniki przed rokiem 1936

Polityka światowa w roku ubiegłym

Jeśli się chce w krótkim okresie ująć całą fizjonomię roku 1935 w polityce światowej, to trzeba powiedzieć, że stał on pod znakiem ustawicznego poszukiwania wspólnej platformy między Francją a Anglią — coraz niezbędniejszej dla ratowania chwilejającego się pokoju europejskiego, a coraz trudniejszej do urzeczywistnienia. Zaczął się ten rok bardzo optymistycznie, bo do prowadzenia nareszcie do jednolitego frontu trzech państw — Anglii, Francji, Anglii i Włoch, w stosunku do Niemiec, a skończył się... coraz ostrzejszym konfliktem między Anglią a Włochami i szybową pracą Francji nad jego łagodzeniem.

POMYSŁNE POCZĄTKI

Porozumienie francusko - włoskie, które od lat stanowiło niemal kwadraturę koła, udało się wreszcie doprowadzić do skutku p. Lavalowi w czasie wizyty w Rzymie: układ z 6 stycznia regulował wszystkie kwestie sporne i zapewniał jednolitą linię postępowania obu państw wobec Niemiec. W miesiąc później doszło także do uzgodnienia wspólnej polityki angielsko-francuskiej i już zdawało się, że ten potrojny front będzie mógł skutecznie przeprowadzić rozmowy z Niemcami w celu ograniczenia zbrojeń, gdy niespodzianie w dniu 16 marca rząd hitlerowski postawił cały świat w obliczu faktu dokonania, wprowadzając wbrew zakazowi traktatu wersalskiego powszechną służbę wojskową w Niemczech i opartą na niej milijnową armię.

EXTRATURY ANGLII

Zawrzało w Europie. A jednak przygotowywana od dłuższego czasu wizyta berlińska ministrów angielskich Simona i Edena doszła mimo to do skutku w zapowiadzonym terminie 24 marca. Dzień przedtem odbyła się wprawdzie w Paryżu konferencja angielsko - francusko - włoska, potwierdzająca wspólną politykę trzech państw, dalsze zaś umocnienie tej wspólności nastąpiło na konferencji w Strassie 13 kwietnia, a w trzy dni potem Liga Narodów jednomyślną uchwałą potępiła Niemcy za złamanie traktatu wersalskiego. Ale z drugiej strony, gdy z początkiem czerwca w Anglii dożyło do rekonstrukcji rządu z okazji ustąpienia MacDonald'a i objęcia premierostwa przez Baldwin'a, to nowy minister spraw zagranicznych sir Hoare jeszcze przed upływem dwóch tygodni swego urzędowania podpisał w Londynie z p. von Ribbentropem w dniu 18 czerwca umowę flotową, dającą Niemcom prawo do takiej samej floty w stosunku do tonnażu angielskiego, jaką posiada Francja.

OFENSYWA FRANCJI

Te angielskie „extra - tury“ w stosunku do Niemiec zmuszały Francję do tem energiczniejszego poszukiwania gwarancji pokojowych z innej strony. Zaoferowano więc przyjaźń z Włochami, planując na tej podstawie trwałą stabilizację pokoju w Europie środkowej przez zachowanie zbrojowego paktu bezpieczeństwa państw naddunajskich oraz finalizowania rozpoczęte jeszcze przez ministra Barthou w roku 1934 plany paktu wschodniego: 2 maja został podpisany w Paryżu pakt francusko - sowiecki, a 16 maja w Pradze analogiczny pakt między Sowiecami a Czechosłowacją; utwierdzeniem tych umów były wizyty moskiewskie pp. Laval'a (w połowie maja) i Benesa (z początkiem czerwca). Na tem jednak zakończyła się dyplomatyczna ofensywa polityki francuskiej. Zawarcie przez Rumunję podobnego paktu z Sowiecami, jak i podpisanie Czechosłowacją, do tej pory nie doszło jeszcze do skutku: pozostały również poza

paktem wschodnim inne państwa sąsiadujące z Sowiecami, w szczególności Polska. Jednakże stosunki polsko - francuskie, od szeregu miesięcy dość napięte, uległy zasadniczej poprawie od wiosny 1935, czego widomym dowodem była wizyta warszawska p. Laval'a w drodze do Moskwy w dniach 10 i 11 maja.

WŁOSKA NIESPODZIANKA

Dalszemu atoli rozwojowi planów francuskich stanął na przeszkodzie zaostrażający się coraz bardziej konflikt włosko - abisyński, który nabrzmiewał już od początku roku 1935 i zupełnie wyraźnie prowadził do wojny. Interwencja Ligi Narodów w kierunku polubownego załatwienia sprawy, rozpoczęta w maju i ciągnąca się przez całe lato, nie dała wyniku, równie jak poufne konferencje francusko - włoskie, mające na celu załagodzenie coraz ostrzejszej w tej kwestii różnicy zdań między Anglią a Włochami. Ostatecznie Anglia, przeciwstawiając się stanowczo planom włoskim, o ile chodzi o zdobycze terytorjalne w Abisynii, stanęła na stanowisku jaknajenergiczniejszego popierania Ligi Narodów i dzięki temu, gdy w dniu 3 października Włochy rozpoczęły kroki wojenne przeciw Abisynii, Liga Narodów w czterech dni później jednomyślną uchwałą uznała je za napastnika, a od 18 listopada wprowadziła w życie antywłoskie sankcje gospodarcze.

PIERWSZY PYTAŃNIK

Rosnące jednak napięcie angielsko - włoskie zmusiło Anglię do starań o zapewnienie sobie po mocy francuskiej na wypadek zaatakowania przez Włochy: na tem tle rozwinęła się polityka Francji, zmierzająca do załagodzenia konfliktu, której punktem szczytowym był wspólny plan Laval'a — Hoare, ustalony w Paryżu w dniu 8 grudnia. Jednakże gwałtowne protesty opinii angielskiej — przy równoczesnym braku zgody Włoch na proponowany kompromis — sprawiły, że już w 10 dni później plan paryski został pogrzebany, a minister Hoare musiał ustąpić swego stanowiska promotorowi ostrej polityki sankcyjnej p. Edenowi. W tym stanie rzeczy kompromis włosko-abisyński-francuski wchodził w rok 1936 jako wielki znak zapytania: jak się dalej rozwinie gra między Francją a Anglią?

ANGLIA NA PRZEŁOMIE

Anglia weszła w roku ubiegłym w zdecydowanie na drogę aktywniejszej niż poprzednio polityki, a rząd konserwatywny, mając zapewniony dzięki zwycięstwu wyborczemu z 14 listopada dalszy 5-letni okres pozostawania u władzy, zamierza nadrobić wieloletnie zaniedbania na punkcie zbrojeń i w sposób energiczniejszy niż poprzednio bronić interesów swego kolosalnego imperium, które coraz bardziej się komplikują, zwłaszcza pod wpływem rosnącej ekspansji japońskiej w Chinach. Ogrom jednak zadań, stojących przed Anglią, przy równoczesnej niedostateczności jej sił zbrojnych, zarówno na morzu jak w powietrzu, powoduje, iż angielska polityka zagraniczna wykazuje sporo zrygnowania. Niemniej jednak, wpływ Anglii na sytuację światową znajduje się obecnie w okresie nieustannego wzrostu.

WĘZEL FRANCUSKI

We Francji zaś zalegają się w bardzo ścisłym splocie sprawy polityki zagranicznej z wewnętrzną i gospodarczą. Pod wpływem pogarszającej się wskutek ciągłych deficytów budżetowych sytuacji walutowej doszło z początkiem czerwca do powierzenia p. Lavalowi, już od pół roku kierującego polityką zagraniczną, tak-

że ogólnego kierownictwa w rządzie. Ostre zarządzenia oszczędnościowo - deflacyjne nowego premiera uratowały sytuację franka, jednak jeszcze nie na tyle, aby można już było zaryzykować nowe przesilenie ministerialne dzięki temu, mimo rosnących tendencji stronnictw lewicowych do ponownego ujęcia władzy, rząd p. Laval'a utrzymuje się u steru, a wraz z nim utrzymuje się także ciągłość francuskiej polityki zagranicznej. Nadchodzący jednak termin nowych wyborów parlamentarnych (maj 1936) wraz z rozgrywką wewnętrzną przybliży zarazem chwilę, w której polityka zagraniczna Francji stanie na punkcie zwrotnym i będzie musiała rozstrzygnąć: czy dalej iść w dotychczasowym kierunku w stosunku do Włoch, czy też radykalnie go zmienia. Dla wypadków na arenie międzynarodowej będzie to moment zwrotny, ale zarazem wypadki te wpłyną także ze swej strony na sytuację wyborczą we Francji. Jak się w praktyce te wzajemne wpływy wyrażą i kto będzie firmował politykę Francji, Laval czy Herriot: oto drugi pytańnik, który staje nad rokiem 1936.

NIEMCY CZEKAJĄ

Pytańnikiem trzecim są Niemcy. Rozwijając konsekwentnie swoje zbrojenia, zaostrażając nawewnątrz umacnianie się hitleryzmu na zdobytych pozycjach, a przez politykę samostarczalności gospodarczej przeprowadzając niejako wielkie manewry całej ludności, przygotowując ją na wypadek ewentualnej wojny, — Niemcy w polityce zagranicznej zajmują pozycję wyczekującą, śledząc bacznie, jakie korzyści uda im się uzyskać na tle sprawy włoskiej. Zdają się też stopniowo dostrzegać dalsze ich rozmowy już nie tylko z Anglią ale także i z Francją. Apetyty zaś niemieckie

rosną coraz bardziej. Czy Europa, jeśli kompleks włoski w dalszym ciągu będzie osłabiał jej solidarność, potrafi się im skutecznie przeciwstawić?

DYKTATURY PRZESILAJĄ SIĘ

Jeśli chodzi o resztę sytuacji międzynarodowej, można ją scharakteryzować pokrótce jako stopniowe przesilenie się konjunktury dyktatorskiej, która kulminacyjny punkt osiągnęła w roku 1934, gdy rządy autorytatywne wprowadzono nawet na Łotwie i w Estonii. Rok ubiegły zaznaczył się ruchem odwrotnym: przesileniem w dyktaturze jugosłowiańskiej, gdzie stopniowo dokonywa się nawrót ku porozumieniu ze stronnictwami politycznymi, a tak samo w Grecji, gdzie po marcowym rozgromieniu powstania Venizelosa i następnym przejściu do rządu coraz mocniej dyktator skich, zakończonych w jesieni wprowadzeniem monarchii, obecnie król Jerzy II po powrocie na tron wybrał zdecydowanie linię pokoju wewnętrznego, opartego na rządach konstytucyjno - parlamentarnych.

NA WSCHODZIE

Na froncie zaś pozaeuropejskim zaciemnia się coraz bardziej horyzont na Dalekim Wschodzie. Japonia, umacniając swe wpływy w Mongolii, obecnie proklamowanej niezależną republiką i w Chinach północnych, gdzie podsyca ruch autonomiczny, gotuje się niedwuznacznie do walki z wpływami sowieckimi, choćby kosztem wojny z Sowiecami. Konflikt włoski idzie na rękę tym planom i kto wie, czy jeśli będzie się on dalej zaostrażał, rok 1936 nie doprowadzi do wybuchu wielkiej burzy na Wschodzie. Oto czwarty i bodaj najważniejszy — choć daleki — pytańnik nowego roku.

Polityka zagraniczna Polski

W naszej polityce zagranicznej w ciągu roku ubiegłego — nacechowanego tak żywą aktywnością dyplomatyczną wszystkich państw — rozróżnić można dwa okresy, których granica przypadła na kwiecień.

W okresie pierwszym, pod wpływem nacisku Francji na realizację paktu wschodniego, którego koncepcję Polska odrzucała, nastąpiło pewne oziębienie stosun-

ków polsko - francuskich; wtórowały temu rozpowszechniane po Europie najrozmaitsze plotki na temat polityki polskiej; na ten okres przypada (1 kwietnia) wizyta warszawska min. Edena, mająca dość wyraźny charakter informacyjny. Na kwietniowej sesji genewskiej Rady Ligi Narodów, głosząc solidarność z państwami zachodnimi za potępieniem samowolnego złamania przez Niem-

cy traktatu wersalskiego, a tem samem obalając wszelkie legendy o sojuszu z Niemcami, Polska zamknęła ten okres. W kilka dni później odbyło się spotkanie min. Becka z wiceministrem włoskim Sturichem w Wenecji, na którym wedle komentarzy prasy zagranicznej miało dojść do uzgodnienia współpracy Polski we włosko-francuskich planach polityki naddunajskiej.

POLSKA — FRANCJA

Poprzedzenie Francji na minimalnym programie paktu wschodniego (Francja — Sowiety — Czechosłowacja, z dopuszczeniem ewentualnego później udziału także innych państw), usuwając powód poprzednich wymian i różnic zdań, utorowało także drogę do pewnego polepszenia stosunków polsko - francuskich, którego wyrazem była wizyta warszawska (10 i 11 maja) min. Laval'a i wydanie wspólnego komunikatu, podkreślającego znaczenie sojuszu obu państw, a nadto oświadczenie min. Laval'a, że pakt francusko - sowiecki w niczem nie koliduje z umowami, jakie łączą Polskę z Francją i naszymi sąsiadami. W publicystyce jednak francuskiej polityka polska bywa w dalszym ciągu przedmiotem bądź to oświeśleń tendencyjnych, bądź też nawet ostrych, z pewnych stron, ataków.

W LIDZE NARODÓW

Dalszy ciąg tego okresu znamionował udział Polski w pracach Ligi Narodów nad załagodzeniem konfliktu włosko-abisyńskiego (udział min. Becka w komitecie pięciu), przyniesienie nam na dalsze 3-lecie miejsca półstałego w radzie Ligi i wreszcie solidarne z innymi państwami uczestnictwo w akcji sankcyjnej.

STOSUNKI Z NIEMCAMI

Jeśli o stosunki dwustronne chodzi, najwydatniejszy był plan roku ubiegłego na odcinku polsko - niemieckim; wyraził się on w wizytach ministrów (premiera pruskiego Goeringa w Warszawie w styczniu i min. Becka w Berlinie w dniach 3—4 lipca), we wzajemnych odwiedzinach wycieczek oficerskich i flot wojennych obu państw oraz w podpisaniu 4 listopada polsko - niemieckiej umowy gospodarczej.

ZATARG Z GDAŃSKIEM

Natomiast stosunki z Gdań-

skiem, w związku z dewaluacją guldenu (w dniu 1 maja) i wprowadzeniem przez Gdańsk w czerwcu ograniczeń dewizowych, weszły w stadium ostre, gdy wobec odrzucenia przez Gdańsk polskiej pomocy w uregulowaniu trudności walutowych rząd polski widział się zmuszony do wydania z końcem czerwca i lipca zarządzeń ograniczających posługiwanie się walutą gdańską na kolejach i w urzędach celnych, a Gdańsk odpowiedział (1 sierpnia) otwarciem granic dla bezcelowego importu z Niemiec, czyli — samowolnym zerwaniem unii celnej z Polską.

W kilka dni później, z okazji przejazdu przez Gdańsk min. Becka w drodze do Finlandii, doszło do polubownego załagodzenia konfliktu przez wycofanie obustronnych zarządzeń bojowych, w październiku zaś podpisano umowę przyznającą portowi gdańskiemu nowe korzyści ze strony Polski.

NAD BAŁTYKIEM

Pozatem aktywność dyplomacji polskiej objawiła się w dziedzinie gospodarczej na odcinku angielskim (wizyta londyńska min. Floyar - Rajchmana i dwukrotna wizyta min. Becka i w stosunku do państw bałtyckich (wizyty szefa sztabu gen. Gasińskiego w stolicy tych trzech państw w styczniu i marcu oraz wizyty warszawskie fińskiego ministra spr. zagr. w maju i prezydenta Estonii w czerwcu, a min. Becka w Helsingforsie w sierpniu). Rozmowy polsko - litewskie (kwietniowa konferencja min. Becka i posłem litewskim w Paryżu Klimasem i wrześniowa w Genewie z min. Lazorajtisem) nie dały żadnych wyników. Pozatem zanotować należy rozwój naszych stosunków kulturalnych z szeregiem państw (wizyty warszawskie ministrów oświaty szwedzkiego, węgierskiego i bułgarskiego oraz wizyta min. Jędrzejewicza w Sofii).

RUMUNJA I SOWIETY.

W stosunkach z Rumunją mieliśmy w lecie uroczystości symbolicznego połączenia Bałtyku z morzem Czarnym przez przybyłą do Constantzy delegację polską oraz udekorowanie marszałka Prezana Orłem Białym, z drugiej strony zaś napięte stosunki dyplomatyczne i dość ostre przesilenie w jesieni polemiki prasowej z Sowiecami — wydalenie w sierpniu korespondenta P. A. T. z Moskwy a korespondentów TASS-a z Warszawy oraz podczas wrześniowych obrad Ligi Narodów starcie między komisarzem Litwinowem, w sposób dwuznaczny krytykującym pakt dwustronny, a min. Beckiem, który stanowczym protestem przeciw tego rodzaju metodom dyskusyjnym zmusił p. Litwinowa do oświadczenia prostującego go.

CZECHOSŁOWACJA

Najbardziej jednak pogarszały się w roku ubiegłym stosunki polsko - czeskosłowackie. Poczynając od lipca wzmożyły się czeskie represje w Cieszyńsku, które wywołały w Polsce szereg kontrmanifestacji. W październiku Czechosłowacja odebrała exequatur polskiemu konsulowi w Morawskiej Ostrawie p. Klotzowi, w odpowiedzi na co rząd polski cofnął exequatur konsulom czeskim w Krakowie i Poznaniu. W listopadzie sądy czeskie skazały obywatela polskiego harcerza Dylongę na półtora roku więzienia w czasie zaś od 5 listopada do 6 grudnia zarządziły władze czeskie na Śląsku Cieszyńskim stan wyjątkowy. Chwilowo nie są obsadzone stanowiska posłów, zarówno polskiego w Pradze, jak i czeskiego w Warszawie.

Czy z przejściem min. Benesa na stanowisko prezydenta republiki czeskosłowackiej stosunki polsko - czeskie ulegną pewnemu załagodzeniu, pokaże rok 1936.

M. Grz.

Na 130 rozwiązanych karteli odwołał się tylko jeden — metalurgiczny

Na blisko 130 organizacji kartelowych zarejestrowanych w formie syndykatu i biur sprzedaży, które rozwiązane zostały ostatnio przez Ministra Przemysłu i Handlu — na podstawie rozporządzenia pana Prezydenta R. P., zgłosił rekurs zaledwie jeden kartel.

Do Ministerstwa wystąpiło z odwołaniem przeciwko decyzji o rozwiązaniu „Biuro Sprzedaży Wyrobów Odlewni i Emaljerni Zeliwa“ sp. z o. o. w Warszawie, stanowiące jeden z poważniejszych karteli metalurgicznych w Polsce.

Do kartelu tego wchodzi 17 fabryk, a wśród nich „Starachowickie Zakłady Górnicze“, „Stowarzyszenie Mechaników“, „Zakłady Modrzejowskie“, „Fabryki Handtki“, oraz „Mercfeld i Victorius“, huty: „Kamienna“, „Ludwików“ i „Białogon“.

Kartel w rekursie powołuje się na to, że miał złożyć władzom nadzorczym wyjaśnienia o swej działalności w terminie do 8 grudnia, a rozwiązany został 4 grudnia. Pozatem usprawiedliwia się on dobrowolnym obniżeniem cen wyrobów fabryk w nim zrzeszonych z datą wsteczną od dnia 1 grudnia r. b.

Charakterystycznym motywem odwołania są również straty, jakie ponieść ma kartel spowodowany koniecznością wypłaty 3-ich miesięcznych odszkodowań i należności urlopowych, redukowanego personelowi biurowemu. Odszkodowania te wyniosą około 400.000 zł. Zgodnie z obowiązującą procedurą, rekurs kartelu skierowany będzie do Sądu Kartelowego.

Wysunięte przez Ministerstwo Skarbu przepisy spotkały się z bardzo przychylnym przyjęciem u przedstawicieli sfer samorządu gospodarczego.

Ułatwienia dla płatników Konferencja w Ministerstwie Skarbu

Wczoraj odbyła się w Min. Skarbu konferencja z udziałem przedstawicieli Związku Izb Przemysłowo - Handlowych. Na konferencji tej uzgodnione zostały poglądy w sprawie zmiany niektórych przepisów proceduralnych ordynacji podatkowej, wprowadzających szereg ułatwień dla płatników.

Przeciwko wyzyskowi na wsi występują kółka rolnicze

Kółka rolnicze w różnych stronach kraju przystąpiły do walki ze zbytnim pośrednictwem handlowym na wsi. W niektórych gminach kółka rolnicze podejmują równocześnie akcje skupu nierogacizny i wysyłają wspólne transporty do Warszawy, gdzie sprzedaż dokonywana jest za pośrednictwem Kasy targowej.

Ostatnio nadeszło do Warszawy kilka wagonów trzody chlewnej, wysłanych przez kółka rolnicze. W porównaniu do cen lokalnych hodowcy otrzymali o 10 do 30 groszy więcej za kilogram żywej wagi.

Akcja kółek rolniczych paraliżowana jest przez handlarzy i pośredników.